

Debiut dużych korporacji w sektorze kosmicznym przybliżył możliwość odbywania prywatnych misji kosmicznych. Jeszcze w tym roku możemy spodziewać się przeprowadzenia pierwszych turystycznych lotów kosmicznych oraz testów technologii, które umożliwią wykonywanie regularnych cywilnych pasażerskich lotów kosmicznych. Do skomercjalizowania podróży orbitalnych przygotowuje się także NASA, która planuje zmodernizować Międzynarodową Stację Kosmiczną.

Jak podaje prof. dr hab. Maciej Konacki z Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN w Toruniu – *Zamożni ludzie są w stanie zapłacić za lot Sojuzem, ale to wciąż jest przyjemność dostępna dla bardzo nielicznych. Masowe podróże turystyczne to jest jednak przyszłość. Widać to po tym, co się dzieje np. z kapsułą załogową SpaceX. Proces certyfikacji wynoszenia ludzi przez prywatne podmioty trwa i nie jest wcale taki prosty. To jest bardzo atrakcyjna dziedzina, która będzie przynosiła w przyszłości dochody, ale nie sądzę, żeby to było w najbliższych latach.*

Potencjał prywatnych lotów kosmicznych docenili m.in. eksperci NASA, którzy w obliczu rosnących kosztów utrzymania Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) postanowili przystosować ją do obsługi prywatnych lotów. Agencja zleciła startupowi Axiom opracowanie pierwszego komercyjnego modułu mieszkalnego dla ISS, który w przyszłości pozwoli dokować do stacji kapsuły SpaceX Dragon oraz Boeing Starliner funkcjonujące w ramach turystycznych lotów kosmicznych. Jeśli nic nie opóźni prac zespołu inżynierskiego, pierwsi turyści mogą zamieszkać w tym kosmicznym hotelu jeszcze w 2020 roku. Szacunkowy koszt jednodniowego pobytu na ISS to według NASA 35 tys. dolarów na dobę. Do tego należy doliczyć koszt podróży, który w przypadku kapsuły od SpaceX wynosi ok. 52 mln dolarów.

Znacznie przystępniejsze będą za to misje pojazdów suborbitalnych. Odpowiada za nie firma Virgin Galactic, która w 2019 roku przeprowadziła pomyślny test załogowego statku kosmicznego SpaceShipTwo. Korporacja wybudowała już jeden turystyczny terminal kosmiczny i jest gotowa na odbywanie lotów suborbitalnych z załogą liczącą dwóch pilotów oraz sześciu turystów. Koszt takiej podróży kształtuje się na poziomie 250 tys. dolarów.

Testami pojazdów przystosowanych do obsługi turystycznych misji kosmicznych interesuje się również firma Blue Origin, która opracowała raketę New Shepard pionowego startu i lądowania. Dotychczas Blue Origin udało się przeprowadzić 12 udanych misji suborbitalnych, które przybliżają firmę do realizacji komercyjnych lotów kosmicznych.

Ambitne plany związane z turystyką kosmiczną ma również Elon Musk, który zapowiedział, że w ciągu pierwszych miesięcy 2020 roku firma SpaceX zorganizuje swój pierwszy turystyczny lot kosmiczny. Misja zostanie zrealizowana przy wykorzystaniu statku Starship, którego prototyp pomyślnie przeszedł pierwsze procedury testowe.

– Najbardziej prawdopodobny scenariusz jest taki, że nowa rakietę SpaceX, która ma służyć m.in. do podboju Marsa, będzie też wykorzystywana do lotów turystycznych. W zeszłym roku pierwszy taki lot wokół Księżyca został ogłoszony przez Elona Muska i to będzie coś w rodzaju wydarzenia turystycznego, medialnego, czyli właściwie już na granicy turystyki kosmicznej, a nie do końca czysta eksploracja przestrzeni kosmicznej przez zawodowych astronautów – twierdzi astronom.

Sektor turystyki kosmicznej nie ogranicza się wyłącznie do misji realizowanych na orbicie. Pręźnie rozwijają się także biznesy skupione wokół habitatów symulujących pozaziemskie misje kosmiczne. EBIOS, jeden z najbardziej zaawansowanych projektów, zakłada stworzenie turystycznej wioski

Wakacje w kosmosie? - coraz bardziej realne turystyczne loty kosmiczne

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 30, styczeń 2020 10:56

Alicja Cisowska

Odsłony: 3061

kosmicznej, która pozwoli zasymulować warunki panujące w habitatach. Za rozwój tego projektu odpowiadają naukowcy z Interstellar Lab, którzy chcą skonstruować samowystarczalną bazę kosmiczną zdolną do wytwarzania energii, wody oraz żywności na potrzeby 100-osobowej symulacji. Budowa EBIOS rozpocznie się w 2021 roku, a za pobyt w habitacie trzeba będzie zapłacić od 3 do 6 tys. dolarów.

NASA ma jednak znacznie ambitniejsze plany związane z turystyką kosmiczną. Agencja zapowiedziała, że chce w ciągu najbliższych pięciu lat wybudować stację kosmiczną orbitującą wokół Księżyca, która pozwoli odbyć komercyjne podróże na naszego naturalnego satelitę. W tym celu konieczne będzie skonstruowanie nowego typu raket zwanych Space Launch System, przystosowanych do kursowania pomiędzy Księżycem a stacją orbitalną.

– Wynoszenie ludzi na orbitę niską i wyższą jest dużo bardziej ryzykowne niż latanie samolotem. Podejrzewam, że ludzie, którzy będą uprawiali turystykę kosmiczną, muszą się liczyć z dużo większym ryzykiem. Przykładem jest test kapsuły załogowej SpaceX, który w nieodległej przeszłości zakończył się katastrofą, tzn. test naziemny silników spowodował eksplozję całej kapsuły. Istnieją niuanse, które powodują, że nigdy w stu procentach nie będziemy pewni, że to bezpieczeństwo jest takie jak w przypadku lotów samolotem – zauważa prof. dr hab. Maciej Konacki.

Według analityków z firmy Research and Markets wartość globalnego rynku technologii kosmicznych w 2018 roku wyniosła 360 mld dolarów. Przewiduje się, że do 2026 roku wzrośnie ona do 558 mld dolarów przy średniorocznym tempie wzrostu na poziomie 5,6 proc.

Źródło: Newseria